



Kalety, 23.11.2012 r.

Szanowni Państwo!

Zwracamy się do Państwa z wielką prośbą o pomoc finansową dla naszego syna Beniamina Pająka, który w tym roku stracił nogę. Zbieramy środki na zakup specjalistycznej protezy. Koszt jest ogromny, ponad 150 tysięcy złotych, i znacznie przekracza nasze możliwości. A przecież zakup protezy to tylko jeden z wielu etapów i kroków jakie są przed nami. Jest to dla nas ogromne doświadczenie, ale ufamy, że z pomocą dobrych ludzi zdołamy spełnić marzenie naszego syna o chodzeniu. Postaram się opisać krótko historię Bena, jak doszło do wypadku i jak walczyliśmy, by nogę uratować.

Nasz syn Beniamin Pająk urodził się w 1999 roku. Lekarze stwierdzili u niego wiotkość mięśni, stawów, a nawet skóry. Kilkakrotnie wysyłano nas na badania do kliniki w Katowicach, jednak nikt nie potrafił dokładnie określić, na co choruje nasz synek. Było wiadomo, że w organizmie Bena brakuje kolagenu, który odpowiedzialny jest za elastyczność całego ciała. Walczyliśmy o to, by chodził. Codzienna i systematyczna rehabilitacja spowodowała, że Beniamin stawał się coraz bardziej samodzielny.

Piątego marca tego roku nasz syn podczas lekcji wychowania fizycznego w trakcie gry „W dwa ognie” został uderzony piłką pod kolanem. To spowodowało pęknięcie żyły i tętnicy podkolanowej. Trafił do bytomskiego szpitala, gdzie prof. Motyka przez 12 godzin ratował mu życie, a potem nogę. Stracił mnóstwo krwi. Podczas operacji okazało się, że Beniamin ma kruchość naczyń krwionośnych. To powoduje, że w normalny sposób nie da się naprawić żyły ani tętnicy. Wstawiono mu sztuczne naczynia krwionośne, które dobrze funkcjonowały tylko przez tydzień. 14. marca lewa stopa i łydka zrobiły się sine i zimne. Noga obumierała. Lekarze robili, co mogli. Dwukrotnie operacyjnie przepychali zator, ale to nie dało żadnych rezultatów. 16 marca amputowano Beniaminkowi nogę w połowie uda. To był dla nas cios. Bardzo trudno było nam pogodzić się z tym, że nasz synek do końca życia będzie kaleką, będzie zależny od pomocy innych ludzi. Cała nasza rodzina, przyjaciele, znajomi i kościół modlił się o Beniamina. Nasz syn do końca wierzył w cud, wierzył, że Bóg nie pozwoli, by ucięto mu nogę. Jednak tak się nie stało. Beniamin pogodził się z utratą nogi. Płakał w szpitalu tylko dwa razy. Pierwszy raz, gdy profesor przekazywał mu tę smutną informację o amputacji, a drugi raz, gdy postanowił w pełni zaufać Bogu i powierzyć mu swoje życie. Mimo złych wieści o przybliżającej się amputacji Beniamin promieniał niesamowitą radością i był naprawdę spokojny. Nie bał się, do końca ufał Bogu. Swoją postawą zadziwiał nas – rodziców, ale i cały personel medyczny. W piątek, kiedy zabrano Beniamina na operację, byliśmy już pogodzeni z faktem, że straci nogę. Spacerowaliśmy z mężem po parku i dziękowaliśmy, że Ben przeżył.

Jestem dumna z mojego tak młodego synka! Ma pogodę ducha, nie narzeka (choć miałby do tego pełne prawo - przecież nie ma nogi!), jest szczęśliwy, bo żyje!!! Jego życie i postawa to dla nas wielki przykład. Nie jest łatwo. Pojawiają się chwile zwątpienia i pytanie: dlaczego to spotkało mojego syna? Jednak pozostajemy pełni ufności.

Dzisiaj piszemy do Państwa. Bardzo prosimy o wsparcie finansowe dla naszego synka. Założyliśmy Beniaminowi subkonto w **Fundacji Dzieciom 'Zdażyć z Pomocą'**. Na to konto można wpłacać darowizny lub oddać 1% swojego podatku w 2013 roku. Będziemy wdzięczni nawet na najmniejsze wpłaty. Każda suma to bezcenny skarb. Ze zgromadzonych na koncie środków fundacja będzie mogła bezgotówkowo pokryć fakturę za zakup protezy oraz koszty rehabilitacji, nie pobierając przy tym jakiegokolwiek prowizji. Jako że Fundacja Dzieciom jest organizacją pożytku publicznego, każdą przekazaną na jej konto wpłatę będą Państwo mogli odliczyć od dochodu w rocznym zeznaniu podatkowym. Bardzo ważne jest przy wpłacie darowizny podanie nr **18239** i wpisanie danych **Pająk Beniamin**.

Do listu dołączamy nasz apel o pomoc ze zdjęciem Beniamina oraz ulotki o darowiznie i przekazaniu 1% podatku.

Z całego serca dziękujemy za pomoc. Państwa otwarte serca i wsparcie pozwoli Benowi cieszyć się życiem.

Profil Beniamina można również znaleźć na stronie Fundacji Dzieciom 'Zdażyć z Pomocą' www.dzieciom.pl/podopieczni/18239

Kamila i Józek Pająk

Kontakt: ust204kmp@vp.pl

telefon: +48 600 98 09 29



FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYC Z POMOCĄ”
ul. ŁOMIAŃSKA 5, 01-685 WARSZAWA

NR: **15 1060 0076 0000 3310 0018 2615**

z dopiskiem: **18239 BENIAMIN PAJĄK**
DAROWIZNA NA REHABILITACJĘ I ZAKUP PROTEZY